



## OJCOSTWO JAKO ZADANIE

*Ks. Prof. Dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA*

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W l. 1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. W r. 2010 tytuł profesora z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W l. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, w l. 2009-2010 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. W l. 1999-2010 Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny czasopism naukowych: „Pedagogika Katolicka”, „Pedagogia Ojcostwa”, „Katolikus Pedagogia”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Wieloletni Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Rużomberku na Słowacji. Założyciel Międzynarodowej Rady Pedagogiki Katolickiej, autor strony internetowej „Pedagogika Katolicka” ([www.peckat.pl](http://www.peckat.pl)).

### WSTĘP

Obecność ojca w życiu dziecka jest niezwykle istotnym aspektem. Można by zaryzykować stwierdzeniem, że ojciec jest swoistym fundamentem wychowania każdego człowieka. O ile rola matki jest niepodważalna, tak we współczesnym świecie można obserwować postępującą degradację ojcostwa. Coraz częściej słychać głosy mówiące o tym, że mężczyzna ma zarabiać na dom, utrzymywać finansowo żonę i dzieci, ale niekoniecznie powinien się „wtrącać” do wychowania. Patrzenie na ojca w taki stereotypowy sposób jest krzywdzące nie tylko dla niego samego, ale przede wszystkim dla jego dzieci. Ojciec jest dziecku potrzebny, wręcz niezbędny. Jego roli nie można opierać wyłącznie na kwestiach finansowych. Ojciec jest po to, by kształtować charakter dziecka, przekazywać mu wartości, uczyć rozróżniania dobra od zła, konsekwentnie

wpajając zasadę odpowiedzialności za własne czyny. Zdaniem autorki ojciec pełni ogromną rolę wychowawczą zwłaszcza w okresie dojrzewania dziecka. Niezależnie od tego, czy posiada on syna czy córkę, powinien w pełni angażować się w życie swojego potomka i być szczególnie obecnym w okresie burzliwych zmian.

### 1. RYS HISTORYCZNY OJCOSTWA

Podwalinami kultury europejskiej niezaprzeczalnie jest cywilizacja antyczna, czyli kultura starożytna- Grecji i Rzymu. Na prawo rodzinne przez wiele wieków wpływ miał wzorzec zaczerpnięty z prawa rzymskiego. Prawo rzymskie dopuszczało tylko jeden rodzaj ojcostwa- ojcostwo społeczne, które oparte było na woli mężczyzny. Polegało ono na tym, że ojciec uznawał za swoje niekoniecznie przez niego spłodzone dziecko. Towarzyszył temu wydarzeniu określony rytuał, w którym mężczyzna

podnosił dziecko i oświadczał, że będzie ono znajdowało się pod jego opieką. Obrzęd ten jednak stosowany był tylko w przypadku chłopców<sup>1</sup>. Prawo rzymskie egzekwowało również obowiązek alimentacyjny. W antycznym Rzymie ojciec sprawował nadrzędną rolę w rodzinie. Sprawował on funkcję kapłana, sędziego a także głównego żywiciela potomstwa<sup>2</sup>.

„Złoty wiek ojcostwa” przypada na okres średniowiecza, kiedy to nastąpił ogromny rozwój instytucji ojcostwa. Sprzyjał temu przyjęty wówczas ustrój feudalny, mający w założeniu zasady dobrowolnego oddawania się pod opiekę. Pan feudalny był swoistym odbiciem ojca: „obdarzony zaszczytnym tytułem ojca swoich podopiecznych hrabia, książę, czy król, używał równocześnie blasku swojego majestatu każdemu- najbiedniejszemu nawet ojcu, którego czynił bezpośrednio lub pośrednio swoim reprezentantem na łonie rodziny”<sup>3</sup>. Realia jednak były nieco inne. W życiu społecznym ciężko było realizować powszechnie obowiązujący porządek zasad monogamii oraz sposobu przekazywania ojcowizny.

E. Paruzel podaje, iż „od XI wieku ojcowska władza w rodzinie i rodzie wzrastała jeszcze bardziej. Umacniał ją m.in. (...) fakt, że potomstwo było pozbawione ekonomicznej niezależności, a nawet osobistego mienia. Głowa rodziny była dysponentem majątku wnuków i synowej. Kościół chrześcijański próbował ograniczyć władzę ojca, uznając m.in. ważność małżeństwa

zawartego bez zgody rodziców, byleby chłopak ukończył trzynasty, a dziewczyna jedenasty rok życia. Usiłowania te nie przyniosły większych efektów, gdyż wzrost prerogatyw monarchii absolutnej oraz powrót popularności zasad prawa rzymskiego umocnił władzę ojca”<sup>4</sup>.

Na przełomie średniowiecza i renesansu ojciec stał się symbolem stabilizacji rodziny, jako instytucji. Wpływ na to miała głównie reformacja religijna, czyli podział religii katolickiej na odłamy protestanckie w XVI wieku. Reformy przyczyniły się do nadania rodzinie struktury: niepodzielnej, rodowej i małżeńskiej. Małżeństwo bezwarunkowo musiało być usankcjonowane przez Kościół, a wieńczeniem jego istoty było potomstwo<sup>5</sup>.

W XVII wieku w Polsce „zarówno w rodzinach magnacko-arystokratycznych, jak i szlacheckich najważniejszą osobą był ojciec, do którego dzieci zwracały się z reguły w formie <Pan Ojciec>. Swój szacunek dla ojca wyrażały poprzez całowanie jego dłoni, obejmowanie za kolana, a w szczególniejszych okolicznościach padały do jego stóp. Gdy ojciec nie podał dziecku dłoni do pocałowania oznaczało to, że znalazło się ono w niełasce”<sup>6</sup>. Ojciec sprawował nadrzędną władzę nad całym gospodarstwem domowym, zarządzał funduszami i decydował o dziedziczeniu majątku. Z tego powodu dzieciom zależało na jak najlepszych kontaktach z ojcem, ponieważ bały się wydziedziczenia. Do XVIII wieku ojciec w rodzinie kojarzony był głównie

<sup>1</sup> T.K. Pospiszyl, *Ojciec, a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 98

<sup>2</sup> Tamże, s.99

<sup>3</sup> Tamże

<sup>4</sup> E. Paruzel, *Rola ojca w wychowaniu dziecka- zarys historyczny*, Edukacja 2001, nr.4 , s. 24.

<sup>5</sup> D. Żołądź, *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI XVII w.)*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Bydgoszcz 1994, s.181.

<sup>6</sup> A. Winiarz, *Polskie rodziny arystokratyczne i szlacheckie w XVIII i XIX wieku jako środowiska wychowawcze*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie...*, s. 244.

z postacią rygorystycznego władcy, który budził w dzieciach strach. W późniejszym czasie można było zauważyć stopniowe odizolowywanie się rodziny od społeczeństwa. Związana z tym poszerzająca się sfera życia prywatnego spowodowała, że członkowie rodziny stawiali się sobie coraz bliżsi. Pogłębienie uczuć i rozbudowa prywatności sprawiła, że dzieci zaczęły się stawać sensem i treścią życia ich rodziców. „Dzięki tym przemianom w relacjach między ojcem a dziećmi pojawiło się miejsce dla serca, które wcześniej strach zepchnął tak głęboko, że próżnym było szukanie jego oznak w stosunkach rodzinnych. Niewątpliwie pozycja ojca nadal była silna w rodzinie, ale dzięki wzajemnej życzliwości i serdeczności wytworzył się klimat cieplejszych barw”<sup>7</sup>.

A. Kliś podkreśla, że w XIX wieku w wychowaniu rodzinnym w Polsce matka stanowiła najważniejszą osobę w życiu dziecka. Ojciec był zauważany i szanowany, ale spychany był na dalszy plan. Jego rola ograniczała się głównie do zapewnienia rodzinie bezpieczeństwa, a także odpowiednich warunków bytowych i materialnych. Wiek XIX przyniósł z kolei dwa odmienne spojrzenia rodziców na kwestię wychowania dzieci. Matki uważały, że dziecko jest istotą bezbronną, niewinną i niezaradną, dlatego trzeba je za wszelką cenę chronić przed złem, kłopotami i przykrościami. Z kolei ojcowie byli zdania, że dziecko trzeba przygotowywać do życia w niełatwej rzeczywistości i stopniowo wprowadzać w świat dobra i zła. Ojcowie zdawali sobie sprawę, że nie są w stanie ochronić swoich pociec przed wszystkimi nie-

bezpieczeństwami, więc chcieli je na nie przygotować<sup>8</sup>.

Miniony XX wiek przez wielu autorów nazwany był „stuleciem kryzysu ojcostwa”. Miało no to wpływ wiele czynników, o których będzie mowa w dalszej części pracy.

Z powyższych informacji można wywnioskować, że na przestrzeni wieków zmieniała się nie tylko definicja, ale i istota pojęcia „ojcostwo”. Od zarania dziejów aż do XX wieku, ojciec był najważniejszą osobą w rodzinie. Stanowił on wzór dla swoich dzieci, oparcie dla małżonki, zapewniał bezpieczeństwo i godziwy byt swojej rodzinie. Zarządzał majątkiem, podejmował najważniejsze decyzje dotyczące potomstwa oraz domu. Dopiero wiek XX zredefiniował pojęcie ojcostwa. Zostało ono zepchnięte na bok, na rzecz macierzyństwa. Polityka społeczna, ekonomiczna, a także emancypacja kobiet oraz postęp technologii biologicznej powoli wykluczają ojca z życia rodzinnego.

## 2. OJCOSTWO W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Religie monoteistyczne, jak i politeistyczne wysoko sytuowały ojcostwo jako wartość. W społecznościach patriarchalnych mężczyzna-ojciec dominował, podejmował decyzje w ważnych kwestiach, reprezentował rodzinę, cieszył się licznymi przywilejami. Jednakże to na nim spoczywały liczne obowiązki wynikające z pełnienia funkcji głowy rodziny. Do takich obowiązków należało przede wszystkim zapewnienie środków do życia na odpowiednim poziomie i dbanie o bezpieczeństwo. W społecznościach patriarchalnych ojciec także odpowiedzialny był za wychowanie w duchu

<sup>7</sup> K. Wróbel-Lipowa, *Relacje dzieci – rodzice w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XVIII wieku*, [w:] K. Jakubiak, W. Jamrozak (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie, Tom II Dzieje nowożytne*, Bydgoszcz 2002, s. 106.

<sup>8</sup> A. Kliś, *Problemy rodziny w galicyjskiej pedagogice doby autonomii*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie ...*, s.234

tradycyjnych wartości, przekazanie doświadczenia i mądrości życiowej, wprowadzenie w świat praktyk religijnych.

Ojcostwo jako jedną z fundamentalnych wartości promuje chrześcijaństwo. Zarówno w wymiarze teologicznym Bóg postrzegany jest jako Ojciec (Ojciec Narodu Wybranego, Ojciec chrześcijan, Ojciec ludzkości), jak i również w wymiarze społecznym ojciec charakteryzowany jest jako głowa rodziny. W Kościele katolickim obrazy ojców formują swego rodzaju niepodważalny wzór określonych zachowań, z których ojcowie rodzin powinni czerpać inspirację. Z ojcostwem wiąże się wiele znaczących pojęć religijnych, utrwalonych w historii i tradycji. Najważniejszą postacią nauczania Kościoła jest Bóg- Ojciec. Uprawnione są także pojęcia wywodzące się z historii hierarchii kościelnej, takie jak: „Ojcowie Apostolscy”, „Ojcowie Kościoła”, „Ojcowie Soborowi”, czy chociażby pojęcie „Ojciec Święty”<sup>9</sup>.

Podstawą nauki Kościoła katolickiego jest Biblia, składająca się z dwóch testamentów: Nowego i Starego. Każde z nich prezentuje nieco odmienny obraz tego samego Boga- Ojca: „Stary Testament objawia aurytety i miłość Boga, poprzez obrazy oraz symbole ojca i oblubieńca. Nowy Testament podejmuje obydwie symbole, ale równocześnie uzupełnia, udoskonala obraz Boga jako Ojca, objawiając jedyne synostwo Chrystusa i nowy, szczególnie wymiar, jaki to synostwo nadaje ojcostwu Bożemu w odniesieniu do wszystkich ludzi”<sup>10</sup>.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń opisanych w Starym Testamencie było wprowadzenie z niewoli egipskiej Narodu Wybranego przez Boga. Jahwe, Bóg Ojciec

wyzwolił naród izraelski i wezwał go do czynienia Jego woli. Przez kilkadziesiąt lat wędrówki do ziemi obiecanej formował go, boleśnie doświadczając za zwątpienia i nieposłuszeństwa, ale i również nagradzając za wytrwałość w wierze, pokorę i ufność.

B. Mierzwiński wymienia trzy wymiary ojcostwa w starotestamentalnej koncepcji Boga:

- 1) Ojcostwo Jahwe jest wolnym, darmowym aktem ze strony Boga.
- 2) Dotyczy ono przede wszystkim wspólnoty jaką jest Izrael.
- 3) Wzywa do patrzenia w przyszłość.

Autor podkreśla również, że w Starym Testamencie bardzo rzadko pojawia się sformułowanie określające Boga jako Ojca. Występuje ono zaledwie kilkunastokrotnie<sup>11</sup>. Ojcowski stosunek Boga do Narodu Wybranego jest jednak niezaprzeczalny. Starotestamentowy Bóg otacza ojcowską opieką Izrael, karze i nagradza po ojcowsku, a także wyznacza podstawowe zasady i normy postępowania w postaci Dziesięciu Przykazań Bożych. Trzy pierwsze przykazania charakteryzują relacje lud - Bóg, czyli informują o tym, czego Jahwe oczekuje od Narodu Wybranego. Pozostałe regulują życie w obrębie rodziny i całej społeczności. Nie bez znaczenia jest fakt, że pierwsze z przykazań o charakterze społecznym dotyczy szacunku względem ojca i matki (ojciec wymieniony jest jako pierwszy, czyli ważniejszy). To przykazanie jest szczególnie ważne w kontekście ojcostwa Jahwe, bo wprowadza ład we wspólnocie i wskazuje na hierarchię społeczną.

Obraz Boga jako ojca w Starym Testamencie ma zatem dwa oblicza. Jedno

<sup>9</sup> Z. Dąbrowska, *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/58-maestwo-i-rodzina/664-ojcostwo-jako-wartosc-studium-empiryczne.html> (stan z dnia 11.01.2014).

<sup>10</sup> B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza Ojcostwa*, Lublin 2001, s.15.

<sup>11</sup> Tamże, s. 15-16.

przepełnione jest miłością do ludu Izraela, cechuje go dobroć, opiekuńczość, miłosierdzie i umiejętność wybaczenia. Bóg, który zaufał Narodowi Wybranemu, niejednokrotnie zostaje zdradzony. Można wtedy dostrzec drugie oblicze Boga, który mimo tego, że wciąż wybacza, potrafi dotkliwie karać za niewierność i nieprzestrzeganie Jego praw. Wielkość wyrastająca z autorytetu Boga wymaga od swojego ludu posłuszeństwa, wierności i zaufania<sup>12</sup>.

Postacią biblijną, która najpełniej będzie realizować idee pokory, lojalności i zaufania wobec Boga-Ojca, jest Abraham. W starotestamentowej historii scharakteryzowano Abrahama w dwóch rolach – jako syna Boga i ojca Izaaka. Warto podkreślić, że Abraham bardzo długo czekał na dar ojcostwa, ale jednocześnie bezgranicznie ufał swemu Bogu, który obiecał mu syna. Cierpliwość i pokora zostały wynagrodzone. Abraham, w sędziwym wieku, doczekał się upragnionego syna, spełniło się jego marzenie o ojcostwie. Bóg wystawił jednak Abrahama na kolejną próbę, nakazując zabić tego jedyne, ukochanego i wyczekiwanego syna Izaaka. Abraham przepełniony zaufaniem i wiarą w swojego Pana, postanowił wykonać polecenie. Zabrał swojego syna na jedną z gór krainy Moria, by złożyć go w ofierze. Okazało się jednak, że Bóg wcale nie miał zamiaru uśmiercać Izaaka, chciał jedynie sprawdzić, jak bardzo oddany jest mu Abraham.

P.J. Cordes, opisując historię Abrahama, zagłębia się w jego uczucia i wysnuwa następujące wnioski: „dla Abrahama rozkaz Boży musi być zupełnie nie do pojęcia. Wszak to Bóg po długim wyczekiwaniu dał ojcu dziecko i temu dziecku przepo-

wiedział chwalebny przyszłość. I teraz właśnie ojciec ma złożyć dziecko w ofierze całopalnej, a śmierć dziecka będzie oznaczać, że Bóg nie dotrzymał obietnicy. Przy tym Bóg jest świadom uczuć Abrahama do syna, które uczynią jego ofiarę ciężarem nie do udźwignięcia<sup>13</sup>”. Autor zauważa także, że miłość była napędem do jego działania, ponieważ to właśnie miłość i odpowiedzialność za syna były podstawą relacji ojca i syna. Wiara pozwoliła mu na jednoczesne zachowanie i poświęcenie syna oraz zachowanie i poświęcenie siebie. Abraham bezgranicznie wierzył Bogu i wierzył także w to, że wypełni On swoją obietnicę o chwalebnej przyszłości Izaaka. Według autora konkluzja płynąca z tej historii jest taka, że dobry ojciec powinien pokładać swoje zaufanie w Panu i podporządkować się jego woli<sup>14</sup>.

T. Węclawski analizując historię Abrahama i Izaaka zwraca uwagę na powiązania między ojcem, a synem: „Obraz Boga w tej historii stanowi jednak nie tylko Abraham cierpiący na myśl, że ma wydać na śmierć swojego jedyne syna, ale także Izaak, który boi się śmierci i boi się tego, co zamierzył jego ojciec, a jednak ufa mu i posłusznie idzie za nim. Syn jest wszystkim, co ma Jego Ojciec- jest życiem z jego życia i ciałem z jego ciała. Dlatego też wszystko, co przyjmuje i bierze na siebie Syn dotyka Ojca”<sup>15</sup>. Ta historia uczy nas, że ojciec i syn są w pewnym stopniu od siebie zależni i zawsze będą na siebie oddziaływać, tak jak Bóg Ojciec oddziałuje na każdego człowieka.

Nowy Testament ukazuje nowe oblicze Boga - Ojca. Przed pojawieniem się Chrystusa, Bóg zmagiał się ze swoim ludem wybranym zarówno czynem, jak i słowem.

<sup>12</sup> Tamże, s. 17-19.

<sup>13</sup> P.J. Cordes, *Zagubione Ojcostwo*, Pelpin, 2005, s. 157.

<sup>14</sup> Tamże, s. 175-177.

<sup>15</sup> T. Węclawski, *Abba wobec Boga Ojca*, Kraków 1999, s. 230-231.

Czynił to za pomocą znaków, cudów, przez usta proroków, zsyłane kary. Miało to na celu ostatecznie usynowienie Izraela, które w pełni miał ustanowić Jezus Chrystus-Boży Syn<sup>16</sup>.

Jezus Chrystus, w którym objawia się Bóg Ojciec, uobecnia tajemnicę Boga żywego: „wyłącznym zatem przymiotem jestestwa Syna jest misja objawienia Boga jako Ojca, Jego miłosierdzia i miłości oraz sposobu postępowania z tymi, którzy nie odpowiadają na tę miłość”<sup>17</sup>. Jezus jako jedyny i najukochańszy Syn Boży, ujawnia swoim postępowaniem, nauczaniem, słowami i dokonanymi cudami, prawdziwe oblicze Boga Ojca. Węclawski wysuwa teorię, że całe życie Jezusa jest przypowieścią o Bogu i Jego miłości do wszystkich ludzi<sup>18</sup>. Syn Boży jest objawicielem Boga, po przez całą swoją obecność. W przeciwieństwie do proroków nie wypowiada się On o Ojcu w formie trzecioosobowej, tylko przemawia w Jego imieniu, mówi Jego słowami. Autor zwraca uwagę na fakt, że mimo ciągłego nawiązywania Chrystusa do wydarzeń starotestamentalnych, Jezus ukazuje nowe, nieznanne dotąd oblicze Stwórcy, jako Ojca troszczącego się o każdą, nawet najmniejszą istotę, dzielącego po równo miłość do każdego człowieka, bez względu na wiek, płeć, rasę<sup>19</sup>. Religia katolicka uczy, że Bóg przez Jezusa stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za nasze zbawienie. Również słowa Jezusa: „Ojciec dał mi wszystko. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten,

komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27), świadczą o nierozzerwalności tych dwóch postaci. Podobnie, jak w historii Abrahama i Izaaka, ojciec zależny był od syna, a syn od ojca, tak i między Bogiem, a Jezusem Chrystusem istnieje podobna więź.

Mierzwiński zwraca uwagę na fakt, że Jezus objawił nie tylko sam obraz Boga, ale dogłębnie ukazał sens ojcostwa Bożego, który powinien być wzorem, modelem ojcostwa ziemskiego ludzi otwartych na Słowo Boże. Autor wyodrębnił syntezę nauki nowotestamentalnej na temat ojcostwa Bożego i podzielił go na trzy części:

- 1) Objawienie Boga Ojca przez Chrystusa
- 2) Bóg jako ojciec Jezusa
- 3) Bóg jako ojciec wszystkich chrześcijan<sup>20</sup>.

Autor podkreśla, że Jezus obrazował Boga, wyjaśniał jego istotę, objawiał przymioty i cechy. Czynił w to sposób zupełnie inny niż prorocy, faryzeusze, uczeni w Piśmie. Chrystus mówił językiem prostym, komunikatywnym, opartym na mowie potocznej, codziennej. Często posługiwał się przypowieściami, w którym można odnaleźć dużą ilość analogii<sup>21</sup>. Nie był to wybór przypadkowy. Jak zaznacza Augustyn Jankowski: „Niemał ciągle Jezus daje obrazom pierwszeństwo przed zasadami abstrakcyjnymi. Przypowieści – to Jego świadoma pedagogika. Jeśli bowiem Jezus wolał mówić raczej obrazami niż przy pomocy abstrakcyjnych pojęć, to chyba po to, by łatwiej mogły go zrozumieć masy ludzi prostych”<sup>22</sup>. Parabola więc jest tym gatunkiem literackim, który można odczytywać

<sup>16</sup> Tamże, s. 209.

<sup>17</sup> S. Urbański, *Ojcostwo Boga w nauczaniu posoborowego Kościoła*, [w:] E. Kowalewska, *O godność ojcostwa*, Warszawa 1999, s. 89.

<sup>18</sup> Węclawski, *Abba wobec...*, Kraków 1999, s. 238-239.

<sup>19</sup> Tamże, s.248-250.

<sup>20</sup> Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego- część 2*, Wrocław 1988, s.25.

<sup>21</sup> Mierzwiński, *Ojcostwo Boże...*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, Lublin 2001, s.21-22.

<sup>22</sup> A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Niepokalanów 1992, s.7-8.

na dwóch płaszczyznach semantycznych, a jednocześnie daje możliwość szybszego i bardziej efektywnego komunikowania się z odbiorcą. Taką też formę przekazu wybrał Jezus, by scharakteryzować Boga-Jego Ojca i Ojca ludzkości.

Przypowieść o powrocie do rodzinnego domu syna marnotrawnego, zapisana przez św. Łukasza jest jednym z dłuższych tekstów tego gatunku. To pozornie prosta historia młodego człowieka, który opuścił kochającego ojca, lekkomyślnie roztrwonił swoją część majątku, a potem głodny i poniżony wrócił, by wyznać swoją winę i prosić o przyjęcie do pracy. W zachowaniu młodzieńca nic raczej nie zadziwia. To przeciętny człowiek, który popełnił błąd, zgrzeszył, doświadczył cierpienia. To także zwykły człowiek, który zrozumiał swój błąd i chciał go naprawić, pragnął nawrócić się oraz uzyskać przebaczenie. Zaskakująca jest natomiast postawa ojca. Nie powstrzymuje on syna przed opuszczeniem domu i rodziny, nie prosi, nie grozi, nie odwołuje się do tej decyzji, a przecież nie ulega wątpliwości, że kocha syna i że wie, jakie niebezpieczeństwa czyhają na niego poza domem. Daje jednak prawo synowi to tego, by decydował o sobie, popełniał błędy i dzięki temu zyskał ważne, życiowe doświadczenie. Tu kryje się mądrość ojca, a zarazem mądrość Boga, który daje człowiekowi wolną wolę. Zaskakująca jest także reakcja ojca po powrocie upodłanego syna. Nie czuje on gniewu, który jest udziałem starszego syna. Przepelnia go radość, że dana synowi wolność wyboru ostatecznie nie została zmarnowana. Szczęśliwy ojciec nie tylko nie robi wymówek nieposłusznemu dziecku, ale wręcz przeciwnie otacza syna czułością, troską i miłością.

<sup>23</sup> Mierzwiński, *Ojcostwo Boże...*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, Lublin 2001, s.22-23.

<sup>24</sup> M.Braun- Gałkowska, *Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego*, [w:] K. Gwóźdź, J. Lekan (red.), *Bóg Ojciec wszystkich*, Lublin 1999, s.172.

W całej sytuacji warto zauważyć, że ojciec nie koncentruje się na sobie i swoich odczuciach, a przecież z ludzkiego punktu widzenia miałby prawo do złości, żalu, gniewu, smutku, poczucia opuszczenia i zdrady. Jednak uczuciem, które dominuje na kartach tej przypowieści jest dobra, piękna, wręcz doskonała miłość ojcowska. W osobie przebaczonego ojca odbiorcy mają ujrzeć Boga- Ojca, który zawsze czeka na powrót każdego grzesznika, nigdy go nie odrzuca, wprost przeciwnie- cieszy się z jego nawrócenia, wybacza, a nawet nagradza. Jest to inny obraz Boga- Ojca niż ten, który został wykreowany w Starym Testamencie. Z wypowiedzi Jezusa Chrystusa wynika, że Bogu zależy w jednakowym stopniu na wszystkich dzieciach, do których żywi niezmiennie mocne ojcowskie uczucie. Miarą ojcostwa Boga jest po prostu miłość<sup>23</sup>.

Bóg jako Ojciec Niebieski ustanowił wzór z którego powinni czerpać inspiracje wszyscy ojcowie ludzcy. M. Braun- Gałkowska wyróżnia naczelnne cechy, którymi powinien odznaczać się każdy z ojców. Jednocześnie są to główne przymioty Boga Ojca: „ojciec musi przede wszystkim być, po prostu być. Musi mieszkać w tym samym co dziecko mieszkaniu. Musi być obecny fizycznie i psychicznie, zaangażowany. Musi być blisko. Musi znać dziecko (...) ojciec musi być dostępny, gdy dziecko chce porozmawiać, i musi w tym celu nauczyć się rozmawiać i nauczyć słuchać<sup>24</sup>”.

Kolejną cechą, którą wymienia autorka jest wsparcie. Podkreśla, że wsparcie powinno odbywać się po przez autorytet i przykład, który daje dziecku ojciec. Aby stać się autorytetem, ojciec powinien być:

prawdomówny, uczciwy, pracowity, pobożny, ponieważ tylko wtedy, gdy reprezentuje swoim zachowaniem takie cechy, może wymagać ich od swojej pociechy. Wsparcie ma być swoistym rodzajem impulsu, który zmotywuje dziecko do działania. Rodzic nie może wyręczać, przejmować obowiązków. Musi stawiać wymagania, lecz również wymagać od siebie. Po przez takie działanie staje się wzorem, skąd bierze się jego moc, która z kolei czyni go oparciem.<sup>25</sup>

Trzecią i najważniejszą cechą ojca jest miłość. Ojciec powinien być łagodny, czuły i kochający, dający wolność z szacunku do dziecka. Na wzór Boga- przebaczący, wierny i miłosierny: „ojciec odwzorowujący Ojca Niebieskiego niepokoi się, czeka, ma nadzieję, szanuje wolność, cierpi, przebacza i pełen radości biegnie na spotkanie<sup>26</sup>”

Z powyższych twierdzeń wynika, że religia Kościoła katolickiego opiera swoje wierzenia na Bogu, który jest doskonałym przykładem ojca. W Starym Testamencie swoim ojcostwem otacza Naród Wybrany, który uwolnił z niewoli egipskiej. Podobnie jak ojciec swoje dzieci, Bóg karze i wynagradza Izrael za złe i dobre postępowanie. Jest surowy, wymagający, ale bezgranicznie kocha swoich podopiecznych. Nowy Testament po przez postać Jezusa Chrystusa-Syna Bożego, ukazuje całkiem inne oblicze Boga. Ojciec nowotestamentalny jest przede wszystkim wyrozumiały. Miłość Boża gotowa jest do poświęceń, ale także do wybaczenia i wspierania swoich dzieci.

### 3. OJCOSTWO BIOLOGICZNE

Jednym z wielu aspektów ojcostwa jest jego biologiczność zwana również aspektem naturalnym lub fizycznym. Sprowadza rolę ojca do twórcy nowego życia, osoby współodpowiedzialnej, za pojawienie się nowego istnienia. Na przestrzeni wieków zmieniała się rola ojca w kwestii biologicznej. „Do niedawna wkład męczyzny w prokreację ograniczał się w zasadzie do samego aktu zapłodnienia, zaś aktywne włączanie się w proces oczekiwania dziecka i towarzyszenie żonie podczas jego narodzin, nie mieściło się w kompetencjach ograniczonego tradycją, tzw. „Prawdziwego męczyzny”<sup>27</sup>. Również inni autorzy podkreślają nierówność fizjologiczną kobiety i męczyzny związaną ze stworzeniem nowego życia. „Hojna płodność męczyzny nie narusza w niczym równowagi biologicznej, nic się nie dzieje w męskim organizmie, wszystko jedno, czy jest ojcem, czy nie- jakby nie było żadnej odpowiedzialności”<sup>28</sup>. W nauce Kościoła katolickiego od lat nieprzerwanie podkreśla się rolę ojca nie tylko w wychowaniu, ale także w poczęciu dziecka. Ojciec od samego początku powinien być obecny w życiu swoich dzieci. O odpowiedzialności i równości między matką, a ojcem mówił Jan Paweł II: „ powołanie męczyzny i kobiety jest powołaniem komplementarnym. To jest coś, co ma stanowić jakąś pełnię w tym właśnie odniesieniu: męskość- kobiecość”<sup>29</sup>. W akcie seksualnym mającym na celu powołanie nowego życia uczestniczy zarówno kobieta jak i męczyzna.

<sup>25</sup> Tamże, s.173.

<sup>26</sup> Tamże, s.174.

<sup>27</sup> M. Dąbrowska- Wnuk, *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka, jako sytuacja trudna w życiu męczyzny*, [w:] T. Rostowska, A. Jarołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Warszawa 2010, s. 83.

<sup>28</sup> W. Póltawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 1993, s.146.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *List z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzi*, 1985.



Nie można sprowadzać ojcostwa tylko do aspektu biologicznego, ponieważ „pełne zaangażowanie w akt biologiczny mężczyzny wyznacza nową jakość ojcostwa odpowiedzialnego i uczestniczącego od samego początku w procesie wychowywania dziecka”<sup>30</sup>.

Potrzeba ciągłego podkreślania znaczenia mężczyzny w życiu dziecka od samego początku jest bardzo ważna. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat zauważyć można ogromną transformację życia rodzinnego i małżeńskiego, a także wiążące się z tym plusy i minusy. Niewątpliwe zalety tej przemiany są takie, że mężczyźni coraz częściej i gorliwiej angażują się w przebieg ciąży i porodu. Korzyści z tego wynikające wpływają nie tylko na matkę dziecka, która czuje się bezpieczniej i pewniej mając przy boku zaangażowanego i gotowego do poświęceń mężczyznę, ale również przyszły ojciec może się samorealizować i spełniać, a także już od samego początku dobrze przygotować na pojawienie się dziecka<sup>31</sup>. Autorzy zgodnie podkreślają, że to na mężczyźnie spoczywa specjalna odpowiedzialność zarówno za kobietę, dziecko, ale także wybór momentu w którym rodzice postanawiają mieć potomstwo. Wynika to z kilku kwestii: „ojciec powinien być świadomy faktu, że jest zawsze płodny, musi bardzo roztropnie podchodzić do spraw związanych z przekazywaniem życia, musi niejako decydować za dwoje, za siebie i za kobietę”<sup>32</sup>. W związku z aspektem nieustannej gotowości mężczyzny do poczęcia dziecka, od niego również w większej mierze zależy, kiedy do tego

poczęcia dojdzie. Rolą przyszłego ojca jest wybór dobrego momentu z uwzględnieniem warunków związanych ze zdrowiem rodziców ich stanem psychicznym i duchowym. Warto wziąć pod uwagę również sytuację materialną rodziny<sup>33</sup>. Przyszły ojciec powinien pamiętać o tym, że jego udział w wychowaniu i opiece nad dzieckiem nie zaczyna się już po jego pojawieniu się na świecie, tylko w momencie zapłodnienia, kiedy formuje się ono pod sercem matki. Od tego momentu pojawia się dziecko, nowe istnienie, które jest bezbronne i które wymaga nieustannej opieki i obecności obojga rodziców. „Właściwe ojcostwo zaczyna się współudziałem w biologicznym akcie poczęcia. Towarzyszyć temu powinna świadomość wagi tego wydarzenia i wielkiej odpowiedzialności, stąd wynika konieczność dbałości o dobry stan fizyczny, psychiczny a także przygotowanie się emocjonalne i duchowe na przyjęcie dziecka”<sup>34</sup>.

Ojcostwo biologiczne, to nie tylko sam akt stworzenia, ale przede wszystkim uczestnictwo w życiu dziecka już od samego początku. K. Tokarski wymienia zadania i zasady, którymi powinien kierować się przyszły tata w czasie prenatalnego rozwoju dziecka. Głównym i naczelnym zadaniem jest troska o zdrowie dziecka i matki. Szczegółowe zadania w tym zakresie związane są z dbaniem o prawidłowe odżywianie, utrzymywanie stałego kontaktu z lekarzem, zapewnienie matce dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego, emocjonalnego, a także unikanie wszelkiego rodzaju używek. Drugie zadanie ma

<sup>30</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie*, Warszawa 2011, s.21.

<sup>31</sup> M. Dąbrowska-Wnuk, *Oczekiwanie...* [w:] Rostowska, Jarołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze*, s.83.

<sup>32</sup> M. Wolicki, *Rola Ojca w Rodzinie*, [w:] A. Garbarz (red.), *Horyzonty Ojcostwa*, Rzeszów 2000, s.45.

<sup>33</sup> D. Szymborska, *Cechy dobrego Taty*, [w:] , Garbarz (red.), *Horyzonty...*, s. 168.

<sup>34</sup> Tamże, s. 168.

wymiar bardziej pragmatyczny i związane jest z przygotowaniem bazy materialnej. Ojciec powinien odpowiednio przygotować dom/mieszkanie i rzeczy zgodne z potrzebami dziecka. Ważne jest także zwolnienie tempa pracy i ograniczenie wyjazdów służbowych. Trzecim obowiązkiem mężczyzny jest wzmacnianie więzi małżeńskiej po przez wspólne rozmowy, dzielenie się radościami, troskami i wspólne spędzanie czasu. W jego kwestii leży także zapewnienie kobiecie troski, poczucia bezpieczeństwa, miłej atmosfery, czułości, bliskości fizycznej. Praktyczną stroną jest także przejęcie części obowiązków domowych lub pomoc w nich w taki sposób, by odciążyć matkę od wielu domowych prac. Podsumowując mężczyzna musi asystować kobiecie w jej macierzyństwie. Wymienia się także możliwość uczestnictwa obojga rodziców w szkole rodzenia, głównie po to, by dobrze przygotować się na ten ważny moment<sup>35</sup>.

W aspekcie ojcostwa biologicznego rodzi się jeszcze jeden problem. W obecnych czasach coraz trudniej ustalić kto jest biologicznym ojcem dziecka. Polskie prawo dopuszcza sytuacje w których ojciec biologiczny nie wychowuje dziecka, bo robią to przykładowo rodzice zastępczy. Dlatego biologiczny aspekt istotny jest również dla samego życia dziecka. T. Sosnowski podkreśla, że „zdarzają się przypadki poszukiwania swego biologicznego ojca przez dzieci wychowane przez innego mężczyznę. Takie sytuacje podkreślają zaangażowanie w akt poczęcia dziecka trzech osób: matki, ojca i dziecka”<sup>36</sup>.

Autorzy tacy jak: A. Ceranek-Dadas oraz E. Neumann - Schidtke podkreślają fakt, jak wielkie zmiany nastąpiły na przestrzeni wieków w społeczeństwie. Dawniej mężczyźni troszczyli się o to, aby ojcostwo społeczne pokrywało się z ojcostwem biologicznym. Mężczyźni obawiali się bowiem, że będą musieli inwestować środki w wychowanie dzieci, które faktycznie nie są ich biologicznym potomstwem. Aby uniknąć tego rodzaju sytuacji stosowali wobec niewiernej małżonki surowe kary np. kary śmierci<sup>37</sup>. Autorzy podkreślają, że mimo tego, że kiedyś medycyna nie była na tyle rozwinięta by po przez badania DNA ustalić ojca biologicznego dziecka i tak było to w praktyce łatwiejsze niż w czasach współczesnych. Otóż współcześnie o wiele trudniej ustalić kto jest rzeczywistym i biologicznym ojcem dziecka. Wpływają na to chociażby rozpowszechnione coraz bardziej działania seksualne poza małżeństwem, nieraz wśród ludzi poznanych przygodnie. Ponadto wątpliwość taką stwarza technika in vitro, gdzie często dawcy spermy pozostają anonimowi. Zdaniem J. Pulikowskiego ustalenie ojcostwa biologicznego byłoby o wiele prostsze, gdyby człowiek nie próbował stawiać siebie ponad naturą, na miejscu Stwórcy, tylko rozpoznawał i wpisywał się ze swoimi działaniami w prawa natury<sup>38</sup>.

Niektórzy autorzy w swoich refleksjach na temat ojcostwa biologicznego i jego przyszłości wysuwają niepokojące, lecz nie bezpodstawne wnioski. W. Eicheleberger ostrzega przed postępowaniem społecznym, ekonomicznym, obyczajowym,

<sup>35</sup> K. Tokarski, *Służyć życiu* [w:] Garbarz (red.), *Horyzonty...*, s.169.

<sup>36</sup> Sosnowski, *Ojciec we...*, s. 21.

<sup>37</sup> A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Ojcostwo – kierunki przemiany roli*, „Polityka społeczna” 2004, nr 2-4.

<sup>38</sup> J. Pulikowski, *Warto być ojcem: najważniejsza kariera mężczyzny*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2002.

wą emancypacją kobiet oraz nowoczesną biotechnologią prokreacyjną. Autor przestrzega, że „antykoncepcja hormonalna, banki komórek rozrodczych obu płci, in vitro, adopcja prenatalna czy nawet usługi surogatek dają kobietom coraz więcej swobody i autonomii w podejmowaniu decyzji o dziecku, niezależnie od obecności w ich życiu męskich partnerów. Mężczyźni stają się kobietom coraz mniej potrzebni nie tylko jako źródło ekonomicznego wsparcia i społecznego prestiżu, ale także jako partnerzy w związkach zawartych w imię wspólnego biologicznego rodzicielstwa”<sup>39</sup>. Autor ten podkreśla także fakt, że dotychczasowym, niezaprzeczalnym dowodem naszej tożsamości było tzw. dziedzictwo genów związane także z przejęciem nazwiska, czy też majątku i prestiżu po zidentyfikowanym ojcu biologicznym. Taki układ korzystnie wpływał nie tylko na dzieci i ich ojców. Dzięki niemu panował względny ład społeczny i prawny<sup>40</sup>. Również zwierzchnicy Polskiego Kościoła katolickiego biją na alarm, w liście skierowanym do polityków, Polscy biskupi piszą „Oddzielenie prokreacji od aktu małżeńskiego zawsze niesie ze sobą złe społeczne konsekwencje i jest szczególnie niekorzystne dla dzieci przychodzących na świat wskutek działania osób trzecich. Prawne usankcjonowanie procedury in vitro pociąga za sobą nieuchronnie redefinicję ojcostwa, macierzyństwa, wierności małżeńskiej. Wprowadza także zamęt w relacjach rodzinnych i przyczynia się do podkopania fundamentów życia społecznego”<sup>41</sup>.

W związku z powyższymi twierdzeniami, można wysnuć wnioski, że biologicz-

ny aspekt ojcostwa jest podstawowym i chronologicznie pierwszym elementem ojcostwa. Biologiczny aspekt ojcostwa jest jednym z najważniejszych przejawów rodzicielstwa. Dzięki niemu poczętemu dziecku nadawane jest nie tylko życie, ale również tożsamość. Zaburzenie ów aspektu jest niezwykle problematyczne. W dobie ogromnych przemian społecznych, politycznych, ekonomicznych i technologicznych coraz trudniej dowiedzieć kto jest prawdziwym ojcem biologicznym dziecka. Taka sytuacja jest niepokojąca, ponieważ narusza ład społeczny i kulturalny każdego środowiska, a identyfikacja potomka z ojcem bywa problematyczna.

#### 4. OJCOSTWO JAKO POSŁUGA DUCHOWA

Przedstawiciele teologii chrześcijańskiej podkreślają istotną rolę aspektu duchowego w ojcostwie. Skupia się on wokół wartości, ich przekazywania, ale przede wszystkim wskazuje na odpowiedzialność ojca za życie duchowe dziecka. Z aspektem duchowym ściśle związane jest pojęcie „pragnienia twórczego”. Francuski filozof G. H. Marcel definiuje to pojęcie, jako chęć kształtowania nowego człowieka, przekazywania mu wartości i przekonań. Proces ten osiąga swój koniec w momencie w którym ojciec pozostawia po sobie trwałe ślad własnego życia: dorosłego syna lub córkę<sup>42</sup>.

Jan Paweł II jako przedstawiciel personalistycznego wychowania, nieustannie podkreślał jak wielką rolę pełni miłość w procesie wychowania dzieci: „tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspól-

<sup>39</sup> W. Eichelberger, *Ojciec w erze matek*, Charaktery, nr.8, 2012, s. 80.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20101018174220959>, (stan z dnia: 21.09.2013r.).

<sup>42</sup> B. Mierzwinski, *Męczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999, s.70.

nota osób<sup>43</sup>. Ojciec Święty wielokrotnie powtarzał, że prawdziwe wychowanie człowiek może otrzymać tylko w pełnej rodzinie: „w trwale zjednoczonej rodzinie dzieci osiągają dojrzałość, w niej bowiem przeżywają najbardziej doniosłe i najbogatsze doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia”<sup>44</sup>.

Zdaniem ks. J. Śledzianowskiego w rodzinie chodzi o „komunię osób” czyli osobowe, a nie rzeczowe spojrzenie na każdego z jej członków, o relacje polegające nie tylko na byciu z drugą osobą, ale przede wszystkim byciu dla drugiej osoby – żony, dziecka. Relacje międzyosobowe w rodzinie cechuje bezinteresowność. Jeżeli w rodzinie ojciec realizuje w taki sposób komunię osób, a ponadto prezentuje odpowiedni format duchowy wówczas może odcisnąć pozytywne piętno na całym późniejszym życiu dziecka. Jeżeli jednak tak się nie dzieje dziecko może znaleźć duchowego ojca poza rodziną. Do pełnienia tej funkcji są powołane i przygotowane osoby duchowe<sup>45</sup>.

W obrębie aspektu duchowego istnieje wiele zadań stojących przed ojcami, lecz najważniejszym z nich jest kształtowanie postawy wiary<sup>46</sup>. Ojciec ma być niejako przewodnikiem dziecka w wierze. By dobrze wypełnić te zadanie mężczyzna musi spełniać następujące kryteria. Po pierwsze ważne jest by naczelną jego cechą była stabilność postaw. Ten element charakteru ojca ma być odpowiedzią na relatywizm

i liberalizm współczesnego świata. Mężczyzna musi przyjąć jednoznaczną, konsekwentną postawę, przekazywać ją swojemu potomstwu oraz potwierdzać ją swoim życiem, zachowaniem, świadectwem<sup>47</sup>. Po drugie powinien dawać swojej rodzinie poczucie bezpieczeństwa i stwarzać warunki do optymalnego rozwoju dziecka.

Oddziaływanie duchowe, wychowawcze ojca dokonuje się na dwa sposoby: po przez wpływ niezamierzony oraz świadomie podejmowane wysiłki wychowawcze. Na wpływ niezamierzony składają się przede wszystkim: osobowość ojca, jego siła, autorytet, znaczenie, wola walki i osiągnięć. Im mocniejsza i zdecydowana, ale przede wszystkim- pozytywna osobowość ojca, tym silniejszy wpływ wywiera on na dziecko. Ważne jest by ojcowie pamiętali o tym, że zwłaszcza dla małych dzieci są oni ogromnymi autorytetami. Patrzenie potomka na ojca po przez pryzmat najmądrzejszego, najsilniejszego, najlepszego i najważniejszego człowieka jest niezwykle istotnie. Już w wieku kilku lat dzieci silnie identyfikują się z ojcem, chcą one po przez naśladownictwo upodobnić się do rodzica, psychicznie utożsamiają się z nim<sup>48</sup>.

K. Pospiszyl podobnie jak Jan Paweł II podkreśla ogromną rolę miłości w relacjach ojciec- dziecko. „Im bardziej dziecko pokocha swojego ojca (a tym samym im głębiej przyswoi sobie jego poglądy), tym łatwiej wytworzy sobie „symbol ojca”, który pozwoli mu na właściwie przystoso-

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Wrocław 1995.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Rodzina Syna Bożego. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* w Castel Gandolfo, 27. 12.1998.

<sup>45</sup> J. Śledzianowski, *Ach! Ten tata...*, Kielce 2000, s.57.

<sup>46</sup> A. Urbaniak, *Ojcostwo dar i zadanie*, [w:] Garbarz (red.), *Horyzonty...*, s.15.

<sup>47</sup> Tamże, s.15.

<sup>48</sup> M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s.101-105.

wanie się do warunków życia społecznego. Występowanie u dziecka potrzeby zdobycia miłości ojcowskiej stanowi dowód na dojrzewanie dziecka. Chcąc bowiem zdobyć miłość ojcowską dziecko musi stopniowo przezwyciężyć swój egoizm, ponieważ tylko taką drogą może się ono zespolić głębokimi więzami uczuciowymi z ojcem, a przez ojca ze społeczeństwem”<sup>49</sup>.

Jan Paweł II podkreśla fakt, że nie można ograniczać ojcostwa tylko do sfery biologicznej. Prawdziwe ojcostwo urzeczywistnia się dopiero w aspekcie duchowym. Autor wyjaśnia, że aspekt ten wykracza poza naturalne więzi rodzinne i prowadzi do otwarcia się mężczyzny na inne niż własne dzieci: „rodzenie duchowe jest symptomem dojrzałości osoby i jakiejś pełni, które chce rozdać innym. Szuka więc <dzieci>, tj. innych ludzi, zwłaszcza młodszych, którzy wezmą to, co chce dać, a ci, którzy biorą, stają się przedmiotem szczególnej miłości – podobnie jak miłość rodziców i dzieci- poniekąd znów dlatego, że w nich będzie dalej żyło to, co dojrzało w duchowym ojcu lub matce”<sup>50</sup>.

Niewątpliwie ojcostwo duchowe jest nierozłączne z uczuciem miłości. J. Nagórny wymienia w obrębie miłości szczególne cechy ojca: duch męstwa, roztropności i odpowiedzialności. Miłość definiuje jako uczucie, dzięki któremu kształtuje się u dzieci zdolność zmagania się z trudnościami życiowymi, ale również taką, która wyraża się w cierpliwości, wytrwałości i umiejętności przeciwstawieniu się złu. Jeżeli ojciec chce nauczyć swoje dzieci takiej miłości, trzeba by sam miał takie

przymioty ducha<sup>51</sup>. Odpowiedzialność jest najistotniejszym elementem miłości ojcowskiej. To ona sprawia, że dziecko ma poczucie bezpieczeństwa. Ta cecha wiąże się nie tylko z materialną stroną życia rodzinnego, lecz dotyczy przede wszystkim psychicznego komfortu u dziecka. Ojciec ze swoją postawą męstwa i odpowiedzialności może stać się istotnym punktem odniesienia dla dziecka, pytającego o sens i cel życia. Dlatego tak ważne jest, by ojciec czuwał nad swoim potomstwem i był aktywny w ich życiu po przez motywację, pomoc w kształtowaniu postaw życiowych, a także realizacji planów i marzeń, które będą urzeczywistnieniem powołania chrześcijańskiego<sup>52</sup>.

Analizując specyfikę ojcostwa duchowego nasuwa się pytanie, co warunkuje stawanie się dobrym ojcem duchowym. J. Augustyn podkreśla fakt, że bycie dobrym ojcem duchowym wymaga właściwych relacji z własnymi rodzicami. Wiąże się z tym umiejętność przebaczenia, zrozumienia, pojednania. Dojrzałe ojcostwo wymaga doświadczenia synostwa, co wiąże się z uległością, pokorą i głębokim szacunkiem do własnego ojca<sup>53</sup>. Autor zwraca również uwagę na różnice między służbą ojcowską, a matczyną: „Matka służy dziecku kochając je i ucząc je kochać. Jest mistrzynią serca. Ojciec natomiast służy dziecku przekazując mu życiową mądrość, ucząc je pracować, wymagając od niego wysiłku, trudu u ofiary”<sup>54</sup>. Nauczanie ojca jest bardziej wymagające od nauczania matki. Jest ono jednak bardzo potrzebne do tego by wyrobić w dziecku umiejętność

<sup>49</sup> K. Pospiszyl, *Rodzina i dom- O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1976, s.11.

<sup>50</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin, 1982, s.232- 233.

<sup>51</sup> J. Nagórny, *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*; [w:] Kornas- Biela (red.), *Oblicza...*, s.76-77.

<sup>52</sup> Tamże, s.78.

<sup>53</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009, s.22-23.

<sup>54</sup> Tamże, s.300- 301.

radzenia sobie w trudnych sytuacjach, wzbudzić poczucie własnej wartości, hart ducha, kształtuje osobowość, uczy odpowiedzialności, uczciwości. Nauczanie ojca jest niewątpliwie trudniejsze niż nauczanie matki, wymaga większego trudu, wysiłku i ofiary zarówno od nauczyciela- ojca jak i ucznia- dziecka.

Dzieci są niezwykle otwarte duchowo o czym pisze J. Augustyn. Ufność dziecka przyjmuje prawdy wiary bezwarunkowo i w sposób naturalny i spontaniczny, pod warunkiem, że jest ono świadkiem tej samej otwartości u swoich rodziców. Ojcostwo w duchu wiary ma za zadanie dopuszczenie dziecka do uczestnictwa w doświadczaniu Boga. Powinno się odbywać to w sposób naturalny. Wiara ojca ma dotknąć i przeniknąć życie dziecka<sup>55</sup>.

Ojcostwo duchowe to przede wszystkim przekazywanie wartości, którymi dziecko ma kierować się przez całe swoje przyszłe życie. McDowell opisuje ten proces jako szereg następujących po sobie etapach. Przekazywanie wartości rozpoczyna się od informacji objawiającej się w rozmowach, naukach, dzieleniu się doświadczeniem, wiedzą. Kolejnym etapem jest interakcja z prawdą czyli zachęcanie potomka do sprawdzania faktów, docierania do wiedzy w sposób indywidualny, konfrontowania zdania rodzica z innymi źródłami. Trzecim krokiem jest stosowanie rezultatów informacji i interakcji w codziennym życiu. Jest to najdłuższy proces, który trwa przez całe życie. Rola ojca w ostatnim etapie schodzi na dalszy plan. Powinien on jedynie dopin-gować, doradzać, ale nie wtrącać się i nie narzucać swojego zdania dziecku<sup>56</sup>.

Z wiekiem ojciec powinien odkrywać z dzieckiem tajemnice sakramentów świętych. Potrzebna jest do tego siła, by dodatkowo wpierać potomstwo w tak doniosłych chwilach jak przystąpienie do sakramentu Eucharystii czy bierzmowania. „Sakramenty zostały nam dane również po to, byśmy lepiej zrozumieli, czego Bóg od nas oczekuje i byśmy łątwiej mogli to wypełnić. Dostaliśmy sakramenty, by pomogły nam stawić czoła wyzwaniom, które przynosi życie, by je wypełnić i wzrastać dzięki nim”<sup>57</sup>. W tym kontekście ojciec powinien zadbać o to by sakramenty pomogły wzrastać duchowo jego dziecku. Podobnie jak wzrasta ono fizycznie, intelektualnie czy emocjonalnie, tak powinno też do pełni wzrastać duchowo<sup>58</sup>.

By być dobrym ojcem duchowym, czyli niejako przewodnikiem dziecka w kształtowaniu jego moralności oraz wartości etycznych, trzeba dążyć do bycia lepszym i pracować nad sobą. „Dojrzewanie do ojcostwa domaga się od mężczyzny poszukiwania celu życia: zakorzenienia w najgłębszych wartościach etycznych i duchowych. Ojciec może być pomocny swoim dzieciom tylko wówczas, kiedy sam czuje się wewnętrznie stabilny, kiedy doświadcza wewnętrznie, iż jego życie ma sens”<sup>59</sup>.

Zgodność ze samym sobą, stabilność oraz kompatybilność myśli, postaw, zachowań i poglądów sprawia, że dziecko staje się otwarte na najgłębsze wartości ludzkie i duchowe. W jego pragnieniach dominuje nie tylko chęć obserwowania wzajemnej zgody między rodzicami, po-

<sup>55</sup> Tamże, s.323.

<sup>56</sup> J. McDowell, *Ojcowska miłość*, Warszawa 2008, s.72-73.

<sup>57</sup> B. Dodds, *Tato w katolickim stylu*, Kraków 1994, s.161.

<sup>58</sup> Tamże, s.161.

<sup>59</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty...*, s.258.

czucie bezpieczeństwa, serdeczności, ciepła, ale przede wszystkim pragnienie prawdy. Uczciwość i przejrzystość moralna to podstawy do zdobycia zaufania dziecka. Gdy dzieci odkrywają nieszczerłość, kłamstwo czy nieuczciwość ojca czują się głęboko zranione i tracą zaufanie do niego<sup>60</sup>.

J. Pulikowski w zakresie aspektu duchowego ojcostwa zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię. Autor wysuwa teorię opierającą się na opinii, że odrzucenie ojca przez dziecko równa się odrzuceniem Boga z jego życia. Wynika to, z niedojrzałej postawy chrześcijańskiej ojca wobec dziecka. Pulikowski przestrzega ojców przed udawaniem wszechmogących i nieomylnych, ponieważ dzieci wyczuwają każdą próbę oszustwa. Ojciec przestaje być dla nich wtedy wzorem do naśladowania, ponieważ jego autorytet zbudowany jest na fałszywej nieomylności, a nie na prawdzie. W czasie, gdy dziecko jest małe, ojciec stanowi dla niego pierwowzór Boga. Jest to ogromna odpowiedzialność, ponieważ w szczególności od ojca zależy jaką drogę wybierze dziecko. Jeżeli ojciec zbuduje swój obraz na prawdzie i szczerości, pokazując dziecku także walkę ze swoimi słabościami, prawdopodobieństwo, że potomek pójdzie w jego ślady jest bardzo duże<sup>61</sup>.

Jan Paweł II podkreślał, że ojciec powinien pamiętać o tym, że uczy życia swoje dzieci przede wszystkim własnym przykładem. Papież przytaczał niejednokrotnie obraz własnego ojca jako wzoru do naśladowania: „Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca. (...) Patrzyłem z bliska na

jego życie, widziałam, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele dla znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełniania własnych obowiązków”<sup>62</sup>. Te słowa są najlepszym przykładem na to jak dużym autorytetem cieszy się ojciec żyjący w prawdzie z samym sobą, z Bogiem i otoczeniem.

W obecnych czasach ojcostwo przeżywa duży kryzys. Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się zarówno w sferze społecznej, ekonomicznej, politycznej, a także religijnej. D. Kornas-Biela wyróżnia następujące przyczyny dewaluacji ojcostwa:

- rezygnacja z ojca w rodzinie na wskutek: rozwodów, braku zainteresowania rodziną, patologie, nieprzyznawanie się ojca do dziecka,
- zdegradowanie roli ojca i sprowadzenie go do roli „dodatku” matki,
- propagowanie stylu anty-life, promowanie w mediach antykoncepcji, akceptacja aborcji i in vitro,
- dyskryminowanie roli ojca na rzecz matki,
- rozdzielenie pojęć: męstwo, ojcostwo, odpowiedzialność,
- niedojrzałość ojca do podjęcia roli ojca<sup>63</sup>.

W związku z szeroko pojętą „nieobecnością ojca” w rodzinach katolickich, do służby w postaci ojcostwa duchowego zostają przygotowane także osoby zakonne. „Kapłani są szczególnie zaprosze-

<sup>60</sup> Tamże, s.259.

<sup>61</sup> J. Pulikowski, *Jak budować więzi w rodzinie*, Kraków 2011, s.79.

<sup>62</sup> A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1982, s.14-15.

<sup>63</sup> D. Kornas-Biela, *Współczesny kryzys ojcostwa* [w:] Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 172-190.

ni do podejmowania duchowego towarzyszenia w kierownictwie duchownym, zostają przecież do tej posługi umocnieni łaską sakramentu święceń. Kapłan jako ojciec duchowy, winien być jak duchowy rodzic. M. Dziewiecki mówił kiedyś, że ksiądz, ojciec duchowy „to ktoś, kogo obrazowo można nazwać mamusio-tatusiem albo tatusio-mamusią”. I dlatego w jego postawie znajdujemy stanowczość, jakąś twardość, konfrontację, stawianie wymagań które są symbolem miłości ojcowskiej, a jednocześnie bezinteresowność, delikatność i ofiarność, które są symbolem miłości macierzyńskiej”<sup>64</sup>. A. Derdziuk w swoich rozważaniach na temat ojcostwa kapłanów szeroko opisuje metody którymi mogą się oni posłużyć w formacji duchowej każdego człowieka, a zwłaszcza najmłodszych. Pierwszym i najważniejszym elementem w sprawowaniu tej posługi jest głoszenie Słowa Bożego: „posługa ta budzi wiarę i przez chrzest prowadzi do zapoczątkowania w sercu człowiek nadprzyrodzonego życia łaski (...). Umacnianie w wierze, pielęgnowanie wiary i wyjaśnianie winno bowiem prowadzić do sprawiania, by wiara była żywa i wydawała owoce”<sup>65</sup>. Kolejnym elementem realizacji ojcostwa duchowego przez kapłanów jest sprawowanie Eucharystii: „wyrazem ojcowskiej troski kapłana o powierzonych sobie ludzi, braci w wierze, jest sprawowanie Eucharystii, rzeczywistego, skutecznego uobecnienia jedynej odkupieńczej Ofiary, źródła i szczytu życia chrześcijańskiego”<sup>66</sup>. Autor podkreśla jak ważną rolę sprawuje dar Eucharystii w życiu każdego człowieka, ale również i kapłana, któ-

ry w ten sposób uczy się przyjmowania za swoje usposobienia Chrystusa i życia jako daru. Kapłan odkrywa swoją tożsamość człowieka, który powołany jest dla innych osób. Wśród innych metod oddziaływania Derdziuk wymienia również posługę spowiedzi i przewodniczenia we wspólnej drodze<sup>67</sup>.

Powyższe argumenty dowodzą, iż ojcostwo duchowe jest specyficzną formą sprawowania opieki nad dzieckiem, ponieważ dotyczy ono nie tylko ojców biologicznych, ale również osób nie posiadających własnych dzieci. Bez względu na to kto jest ojcem duchowym dziecka - czy jego rodzony ojciec czy też kapłan, działania podejmowane przez nich są skierowane na dziecko. Powinni się oni odznaczać tymi samymi cechami: odpowiedzialnością, uczuciowością, szczerością i przede wszystkim miłością mając na celu formację duchową dziecka i wspieranie go w drodze do pełni człowieczeństwa. Aspekt duchowy, jest jedynym przejawem ojcostwa, który obejmuje formację dzieci niekoniecznie pochodzących od biologicznego ojca.

## 5. OJCOSTWO W KONTEKŚCIE PRAWNYM

Kolejnym, bardzo istotnym aspektem ojcostwa, jest jego prawny charakter. Według polskiego prawa istnieją trzy drogi ustalenia ojcostwa:

1. Domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki,
2. Uznanie ojcostwa przez mężczyznę, od którego pochodzi
3. Sądowe ustalenie ojcostwa

Pierwszy ze sposobów ustalenia ojcostwa odnosi się do dziecka małżeńskiego,

<sup>64</sup> <http://www.katolik.pl/ojcostwo-duchowe,23577,416,cz.html> (stan z dnia:4.12.2013).

<sup>65</sup> A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, [w:] *Oblicza...*, Kornas-Biela (red), s. 156- 157.

<sup>66</sup> Tamże, s.158.

<sup>67</sup> Tamże, s. 159- 162.



natomiast dwa pozostałe - do dziecka pozamałżeńskiego<sup>68</sup>.

W związku z ustaleniami zawartymi w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, można wysnuć wniosek, że ojcem możemy nazwać mężczyznę, który:

1. Jest mężem matki dziecka urodzonego w małżeństwie (lub przed upływem 300 dni od jego unieważnienia bądź ustania). KRO w Art.62.§ 1. Podaje, iż „jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemanie tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji”<sup>69</sup>.
2. Uznał dziecko lub zostało to orzeczone sądownie. Art. 72. §. 1 i §. 2 traktują o tym, że „jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie ojcostwa, albo na mocy orzecznictwa sądu. Uznanie ojcostwa nie może nastąpić, jeżeli toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa”<sup>70</sup>. Z kolei Art. 73. §.1 opisuje, że „uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest mężczyzna”<sup>71</sup>.

3. Adoptował dziecko. Adopcja wg słownika języka polskiego oznacza „akt prawny polegający na uznaniu cudzego dziecka za własne”<sup>72</sup>. W nomenklaturze prawa polskiego nie stosuje się słowa „adopcja”. Zastępuje się go terminem „przysposobienie”. Obecnie w KRO istnieją trzy rodzaje przysposobienia dziecka:

**1) Przysposobienie całkowite (nierozwiązywalne)** zwane inaczej: anonimowym, jest najdalej idącą postacią przysposobienia. Możliwe jest tylko wtedy, gdy biologiczni rodzice dziecka przed sądem opiekuńczym wyrażą zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości, bez wskazania osoby przysposabiającej. W takim przypadku dziecko przyjmuje nazwisko rodziców przysposabiających.

**2) Przysposobienie pełne (rozwiązywalne)** najczęściej stosowane w polskim ustawodawstwie. Osoba w ten sposób przysposobiona staje się członkiem rodziny przysposabiającego. Polega ono na definitywnym zerwaniu relacji z rodziną naturalną dziecka. Prawa i obowiązki wobec dziecka adoptowanego rozciągają się na całą rodzinę potencjalnych rodziców przysposabiających.

**3) Przysposobienie niepełne** powoduje powstanie stosunku rodzinnego tylko między przysposobianymi przysposabiającym, nie rozciąga się na krewnych przysposabiającego<sup>73</sup>.

KRO podkreśla warunki, które musi spełnić osoba, ubiegająca się o przyspo-

<sup>68</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, s.181.

<sup>69</sup> *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy*, Warszawa 2011, s. 45

<sup>70</sup> Tamże, s.47

<sup>71</sup> Tamże, s. 48

<sup>72</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, Warszawa 1983, s.56

<sup>73</sup> [http://rodziny.interwencjaprawna.pl/prawo/informacje-prawne/przysposobienie/\(stan z dnia: 11.01.2014\).](http://rodziny.interwencjaprawna.pl/prawo/informacje-prawne/przysposobienie/(stan_z_dnia:11.01.2014).)

sobienie dziecka. Potencjalny ojciec adopcyjny musi posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, opinię kwalifikacyjną oraz świadectwo ukończenia szkolenia organizowanego przez ośrodek adopcyjny. Art. 114. §. 2 zaznacza również, że między przysposabiającym, a przysposobianym powinna istnieć odpowiednia różnica wieku<sup>74</sup>.

Podobnie jak w przypadku ojcostwa biologicznego, w dzisiejszych czasach, pojawiają się trudności w ustaleniu prawnym ojca. Wpływ na to mają zabiegi medyczne wspomagające prokreację:

- a. zapłodnienie pozaustrojowe,
- b. sztuczne unasiennienie

Polskie prawo w następujący sposób rozstrzyga tą trudną kwestię. KRO ustala pochodzenie dziecka urodzonego w rezultacie w/w zabiegów medycznych: „matką dziecka jest kobieta, która urodziła dziecko (nie kwestionuje się podstaw macierzyństwa tzw. Matki zastępczej i nie ustala macierzyństwa matki genetycznej)”<sup>75</sup>.

W przypadku ojcostwa sprawa przedstawia się następująco: „dziecko urodzone w wyniku inseminacji homogenicznej (nasieniem męża zapłodnionej kobiety) pochodzi od obojga małżonków”<sup>76</sup>. Inaczej to wygląda w przypadku inseminacji heterologicznej (nasienie pochodzi od obcego mężczyzny). Z powodu anonimowości dawcy, niejasna jest jego sytuacja prawna i wpływ na status prawny dziecka. Jeżeli na zabieg inseminacji hetero-

logicznej zgadzają się zarówno mąż jak i żona, mimo wszystko, ojciec może wystąpić o zaprzeczenie ojcostwa (nawet jeżeli wyraził zgodę na ów zabieg)<sup>77</sup>. Autor podkreśla również, że „poddanie się żony zabiegom zwłaszcza inseminacji z udziałem obcego dawcy bez zgody męża jest działaniem nielojalnym względem męża, chociaż nie ma cech niewierności”<sup>78</sup>.

Analizując prawny aspekt ojcostwa, nie można pominąć tematu związanego z prawami i obowiązkami ojca. Podobnie jak kwestię ustalenia ojcostwa, tak i szereg praw i obowiązków reguluje KRO. Dokument ten wymienia następujące prawa ojca: prawo do zaprzeczenia ojcostwa, prawo do uznania ojcostwa.<sup>79</sup> Jednym z najważniejszych praw regulujących relacje ojca z dzieckiem, jest prawo ojca do władzy rodzicielskiej oraz do kontaktów z dzieckiem niezależnie od tej władzy. Autorka podkreśla, że po przez władzę rodzicielską uważane jest wychowanie, na które składa się: opieka nad dzieckiem, przekazywanie mu odpowiednich treści moralnych i kulturowych, a także utrzymywanie dziecka.<sup>80</sup>

Również KP warunkuje następujące prawa ojca:

- prawo do korzystania z urlopu macierzyńskiego lub rodzicielskiego w sytuacji rezygnacji z dodatkowego urlopu macierzyńskiego przez matkę dziecka,
- prawo do urlopu ojcowskiego
- prawo do urlopu wychowawczego.<sup>81</sup>

<sup>74</sup> Kodeks..., s. 70-71.

<sup>75</sup> Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, s.209.

<sup>76</sup> Tamże, s.209.

<sup>77</sup> Tamże, 209-210.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> M. Sobczuk-Gil, *Status prawny ojca w świetle przepisów prawa polskiego*, [w:] J. Zimny (red.), *Ojcostwo- Powołanie czy zadanie*, Stałowa Wola 2013, s. 723.

<sup>80</sup> Tamże, s.723.

<sup>81</sup> A. Martuszewicz, K. Piecyk, *Urlopy pracodawcze i inne zwolnienia od pracy*, 2007, s.161.

Do najważniejszych obowiązków ojca należą: obowiązek zgłoszenia urodzenia dziecka, który regulują przepisy prawa o aktach stanu cywilnego. Takie zgłoszenie musi napłynąć do USC w ciągu 14 dni od dnia urodzenia dziecka (jeżeli urodziło się ono żywe. W sytuacji, gdy dziecko urodziło się martwe- w ciągu 3 dni). Do zgłoszenia urodzenia dziecka uprawnieni są oboje rodzice.<sup>82</sup>

Drugim obowiązkiem wymienionym przez autorkę jest wynikający z KRO obowiązek alimentacyjny. Polega on na dostarczaniu środków potrzebnych do utrzymania i wychowania dziecka<sup>83</sup>. Powyższe treści ukazują, że z prawnego punktu widzenia, istnieją trzy drogi do ustalenia ojcostwa. Polskie prawo musi regulować ten aspekt ojcostwa i na bieżąco aktualizować KRO ze względu na szeroko pojęty postęp cywilizacyjny. Prawo polskie reguluje również prawa i obowiązki ojca po przez KRO oraz KP. W obecnych czasach podobnie, jak w przypadku ojcostwa biologicznego, tak i przy prawnym aspekcie ojcostwa, coraz trudniej stwierdzić kim jest rzeczywisty, prawny ojciec dziecka, jakie jest jego pochodzenie i czyje geny, nazwisko i majątek ono dziedziczy.

## 6. PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNY ASPEKT OJCOSTWA

Kolejnym, bardzo istotnym aspektem ojcostwa jest jego pedagogiczno- psychologiczna strona. M. Oleś i P. Oleś zwrócili uwagę na fakt, że ów aspekt dominowany jest trzema mechanizmami oddziaływania na dziecko: naśladownictwem, identyfikacją i modelowaniem. Pierw-

szym i najwcześniejszym mechanizmem oddziaływania ojca na dziecko jest „naśladownictwo, które bywa również nazywane imitacją. Mechanizm ten może mieć charakter zarówno nieświadomy, jak i świadomy. Najważniejszymi skutkami tegoż procesu jest między innymi: rozwój mowy, rozwój zdolności motorycznych, nabycie nowych sposobów zachowania, nowych postaw, aspiracji, poglądów, nabycie roli związanej z płcią oraz dalsze przygotowanie do pełnienia różnych ról społecznych”<sup>84</sup>. Mechanizm identyfikacji rozpoczyna się od podziwiania rodziców przez dziecko, które pragnie się do nich upodobnić, osiągnąć ich właściwości i zdolności. Mechanizm ten prowadzi więc do przejmowania postaw i zachowań rodziców jako własnych. Ponadto identyfikacja chłopca z ojcem opiera się na akceptacji własnej płci przez dziecko. Rodzice winni wzmacniać zachowania zgodne z płcią dziecka i typowe dla przyszłej roli męskiej lub kobiecej. Proces identyfikacji zachodzi głównie na zasadzie tożsamości płci, tzn. syn identyfikuje się z ojcem, córka zaś z matką. Należy dodać, iż ojciec nie tylko oddziałuje na syna, ale również na córkę. Dzięki obecności ojca tworzy ona sobie wizerunek mężczyzny na podstawie tego jaki jest jej ojciec<sup>85</sup>.

M. Wolicki uważa, że „dziecko, które przeszło już proces identyfikacji z rodzicami, w pewnym momencie swego rozwoju zaczyna zdawać sobie sprawę, że nie może być zupełnie podobny do ojca, czy ze względu na różnicę wieku, pozycję społeczną, wykonywany zawód itp. Przestaje więc wiernie kopiować jego za-

<sup>82</sup> Sobczuk-Gil, *Status...*, [w:] Zimny (red.), *Ojcostwo...*, s.724.

<sup>83</sup> Tamże, s.724.

<sup>84</sup> M. Oleś, P. Oleś, *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, [w:] Kornas - Biela (red.), *Oblicza...*, Lublin 2001, s.256-257.

<sup>85</sup> M. Wolicki, *Mechanizm identyfikacji w kontakcie ojca z dzieckiem*, Problemy Rodziny, 1983, nr 1, s.13.

chowanie, natomiast stara się zrozumieć zachowanie rodziców i następnie sens tego zachowania odnieść do swojej osobowości. Tym samym dziecko wkracza w proces tzw. modelowania<sup>86</sup>. Proces ten warunkowany jest jednakże osiągnięciem odpowiedniego pułapu intelektualnego i umysłowego, wykazywaniem zdolności myślenia i tworzenia pojęć abstrakcyjnych. Mechanizm modelowania skutkuje nabyciem modeli podstawowych ról społecznych (mażeńskich, rodzicielskich, zawodowych i innych).

Omówione wyżej trzy mechanizmy oddziaływania ojca na dziecko jeżeli przebiegają w sposób harmonijny zapewniają ciągły i prawidłowy rozwój społeczny dziecka, doprowadzając do osiągnięcia przez nie dojrzałości społecznej.

Mówiąc o psychologicznym aspekcie ojcostwa nie można pominąć najważniejszych koncepcji: psychoanalizy Freuda oraz psychoanalizy humanistycznej Fromma.

Zygmunt Freud (twórca psychoanalizy) twierdził, że najważniejszą rolę w kształtowaniu osobowości dziecka odgrywa ojciec. Miał on mieć wpływ na kształtowanie się mechanizmów „ja idealnego”, czyli najwyższego stopnia osobowości „superego”. Z. Freud przyjął, że istnieją dwie przeciwstawne sobie struktury motywacyjne osobowości człowieka. „Pierwszą stanowi instynktywistycznie zorientowana sfera „id”, nastawiona przede wszystkim na zaspokojenie biologicznych potrzeb i kierująca się w sposobie zaspokajania zasadą przyjemności. Drugą, krańcowo przeciwstawną warstwą osobowości jest „superego”, czyli surowy

cenзор moralny, potocznie zwany sumieniem, kierujący się zasadą powinności”<sup>87</sup>. Obie warstwy osobowości, posiadające krańcowo różne motywy, doprowadzają do wewnętrznych konfliktów w zakresie ukierunkowania motywacji i postępowania jednostki. Konflikt ten może złagodzić trzecia warstwa osobowości, zwana „ego”, która z kolei kieruje się zasadą racjonalności. Zdaniem Freuda „ego” jest mediatorem, który w sposób racjonalny godzi dwie przeciwstawne tendencje. Szczególną rolę w pojmowaniu przez dziecko świata spełnia właśnie ojciec poprzez stosowanie odpowiednich oddziaływań wychowawczych i własnej postawy wobec innych ludzi i swoich zadań życiowych<sup>88</sup>. Autor koncepcji uważał, że każda rodzina wykazuje inne i niepowtarzalne układy cech, związków uczuciowych, inaczej kształtuje moralność dziecka i w inny sposób uczy norm etycznych, stąd tak ważna jest rola ojca, który jako głowa rodziny odpowiada za odpowiednie wykształtowanie się sfer osobowości dziecka.

Kolejnym filarem koncepcji psychologicznych jest psychoanaliza humanistyczna, której autorem jest Erich Fromm. Autor ten pisał przede wszystkim o miłości, którą definiował jako sztukę. W swoich publikacjach ukazywał znaczenie ojca przez pryzmat analizy cech, które są charakterystyczne dla miłości macierzyńskiej i ojcowskiej<sup>89</sup>. Fromm uważał, że miłość ojcowska i macierzyńska różnią się od siebie, przede wszystkim formą miłości. Matka kocha dziecko bezwarunkowo, ponieważ pozostaje z nim w bliższym związku. Ojciec, pozbawiony związku biologiczne-

<sup>86</sup> Wolicki, *Mechanizm modelowania w kontakcie ojca z dzieckiem*, Problemy Rodziny, 1983, nr 2, s.17.

<sup>87</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 15.

<sup>88</sup> Tamże, s.17.

<sup>89</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec, a rozwój...*, s.32.

go z dzieckiem, musi je kochać warunkowo, co zdeterminowane jest określonymi cechami i sposobami zachowywania się. Ojciec ma za zadanie pomagać dziecku w przezwyciężaniu egocentryzmu i uczyć je odpowiedzialności. Ojciec jest tym, który uczy dziecko i wskazuje drogę w świat. Stosunek dziecka do ojca nie ma tak intensywnego charakteru, jak jego stosunek do matki, ponieważ ojciec nigdy nie odgrywa wszechobejmującej, wszechopiekuńczej i wszechmiłującej roli, jaką pełni matka przez pierwsze lata życia dziecka. Ojciec jako wzór miłości wymagającej, na którą trzeba sobie zasłużyć uczy dziecko odpowiedzialności, troski o drugiego, postawy wyzbywania się egoizmu przekazuje zasady funkcjonowania społecznego i określony system wartości<sup>90</sup>.

Autorzy wyżej przytoczonych teorii jednomyślnie określają znaczącą rolę ojca w życiu każdego dziecka. Psychologiczno – pedagogiczny aspekt ojcostwa zwraca uwagę na sposób „przejmowania” postaw ojca przez dziecko. Odbywa się to zarówno poprzez naśladownictwo, identyfikację i modelowanie, poprzez wpływ na kształtowanie się mechanizmów osobowości. Jednocześnie przedstawione teorie dopełnia koncepcja Fromm’a, która podkreśla, że najważniejszą cechą relacji dziecko – ojciec jest bezwarunkowa miłość.

Temat ojcostwa z całą swoją wielowątkowością stoi w centrum zainteresowań wielu dziedzin naukowych. Problematyką ojcostwa zajmuje się nie tylko pedagogika czy psychologia, ale również prawo, religia, biologia, genetyka. Pogłębianie wiedzy na temat ojcostwa we wszystkich

jego wymiarach jest niezwykle ważne, ponieważ pozwala całościowo spojrzeć na złożoność tego zagadnienia.

#### STRESZCZENIE

Ojcostwo stanowi w czasach dzisiejszych wielkie wyzwanie nie tylko dla samych ojców, lecz także dla całego społeczeństwa. Alienacja wartości spowodowała, że ojcostwo zeszło na plan dalszy jako wartość w społeczeństwie. Potrzeba wnikliwego pochylenia się nad tym zagadnieniem, prowadzenia badań a przede wszystkim troski o dowartościowanie roli ojca i wynikających z niego obowiązków, zadań, ról. Niniejszy tekst jest próbą refleksji nad powołaniem do ojcostwa, jego rolą i znaczeniem dla rodziny. Ten historyczny rys pokazuje jak wielkie znaczenie odgrywało ojcostwo zarówno w życiu duchowym, narodowym, rodzinnym, naukowym.

#### SUMMARY

Fatherhood is at the present time a great challenge not only for the fathers, but also for the whole society. Alienation values meant that fatherhood descended into the background as a value in society. The need for careful tilt over this issue, research and, above all concern for appreciating the role of the father and its responsibilities, tasks, roles. This text is an attempt to reflect on the vocation to fatherhood, his role and importance of the family. This historical sketch shows the great importance of fatherhood has played both in the spiritual life, national, family, and science.